



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

Łódź, dnia 29 grudnia 2014 r.

WYDZIAŁ I
ORGANIZACYJNY

ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-606, fax.: (42) 67-68-607

INFORMACJA PRASOWA

Zarzuty wobec właściciela psów , w związku z pogryzieniem dwóch kobiet

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach przedstawiła 61 – letniemu mężczyźnie zarzuty, dotyczące nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu u dwóch kobiet pogryzionych przez jego psy. Do pierwszego zdarzenia doszło 18 września 2014 roku, a do drugiego 12 października br. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 3.

Sprawą pogryzień przez psy, będące własnością podejrzanego skierniewicka prokuratura zajmuje się od października 2014 roku, kiedy to doszło do dotkliwego pogryzienia 57 – letniej kobiety, mieszkanki Skierniewic. Do zdarzenia doszło około godziny 18, kiedy to kobieta opuściła miejsce swojego zamieszkania udając się na spacer po pobliskiej okolicy. Została zaatakowana przez trzy duże psy, które wyglądem przypominały owczarki niemieckie. Zdarzenie to, ze znacznej odległości zauważył zamieszkujący w pobliżu mężczyzna i pośpieszył kobiecie z pomocą. Odgonił psy i wezwał pomoc medyczną. Pokrzywdzona trafiła do szpitala, gdzie w dalszym ciągu przebywa. Jak wynika z opinii biegłego w wyniku pogryzienia doznała ona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Pojawiło się prawdopodobieństwo, że psy, które pogryzły 57 – letnią kobietę są własnością mężczyzny, prowadzącego w pobliżu lokal gastronomiczny. Nie zostały jednak kategorycznie rozpoznane przez świadków. Właściciel stanowczo negował, by jego czworonogi miały związek ze zdarzeniem. Dopiero przeprowadzenie specjalistycznych badań DNA dało podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że kobieta pogryziona została właśnie przez jego psy.

Jak ustalono, w pobliżu miejsca zamieszkania mężczyzny w dniu 18 września 2014 roku około 22:00 miała miejsce podobna sytuacja. Doszło do zaatakowania przez

psy 22 – letniej kobiety. Na szczęście w tym przypadku spowodowane przez zwierzęta obrażenia ciała nie były aż tak dotkliwe. Na stwierdzenie udziału w tym zdarzeniu zwierząt podejrzanego, pozwoliły także wyniki badań genetycznych.

Całokształt dokonanych ustaleń dał podstawy do przyjęcia, że podejrzany nienależycie zabezpieczył zwierzęta, które pokonując ogrodzenie, wydostały się poza posesję właściciela, atakując kobiety i powodując u nich obrażenia ciała.

Podczas przesłuchania podejrzany nie przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi
Krzysztof Kopania